Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 177. Lwów, Niedziela dnia 29. Lipca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 33.000 Mkp., z dostawą do domu 37.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 37.000 Mkp., w innych państwach 45.000 Mkp.

CENA NUMERU 1000 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 400 Mk. Nadesłane 1200 Mk. Nekrologia 1000 Mk. Na pierwszej kolumnie 2000 Mk. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 1800 Mk. Po kronice i komunikaty 1600 Mk. Dział ekonomiczny 2000. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 130 Mk., w rubryce kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 160 Mk. Passe na kolumnach tekstowych po 1600 Mk. za wiersz milimetrowy, szeroki 80 milim. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niemcy śmiertelnie chore.

W państwie ładu, porządku i bojaźni Bożej, państwie autorytetu i drillu, pikelhauby i paradeschrittu, najściślej unormowanych stosunków, podziału pracy i specjalizacji do dziwnych, iście karykaturalnych i groteskowych przyszło zmian — Zginęło to, co było; nie stworzyło się to, co miało przyjść na jego miejsce. Pękły okowy, odrzucone zostały pod wpływem wojny pieluchy ślepego posłuszeństwa, w które spowity był duch polityczny i niemowlę narodu niemieckiego. Okazało się, że niemowlę nie umie chodzić, że duch nie dojrzał jeszcze. — Klęska Niemiec jest nietylko fizyczną jest również duchową. Choroba zjada nietylko ciało ale i duszę narodu.

Niemcy po klęsce, po okupacji Ruhry, spadły w otchłań klęski ekonomicznej. Waluta spada, drukuje się banknoty półmiljonowe i miljonowe, mają się pojawić pięcio i dziesięcio miljonowe. Bank Rzeszy nie może nastarczyć banknotów. Tysiące posłańców i osób prywatnych od nocy czeka na otwarcie kas. Wozami wywozi się banknoty. Robotnicy otrzymują 300 procentowe podwyżki. Ceny środków żywności wzrastają trzy razy dziennie. Głód, nędza, przerażenie.

Niemniej chorym jest duch narodu. Zamachy polityczne, mordy, spiski, tajne organizacje po prawej i lewej stronie. O rewolucji marzą zarówno zwolennicy Hohenzollernów i Wittelsbachów pod wodzą Ludendorffa i półinteligenta Hitlera, który jako wódz narodowych socjalistów bawarskich w narodzie myślicieli i filozofów wybił się dziś na pierwsze miejsce. — Do rewolucji dążą w rosyjski przykład wpatrzeni komuniści, sprawcy tylu już putschów i krwawych zamieszek, którzy na dzień 29 lipca przygotowują z trwogą oczekiwany „dzień antifaszystyczny“. Ku komunistom — zwłaszcza w Saksonji — zbliża się radykalizująca się coraz bardziej socjalna demokracja.

Centrum społeczeństwa, reprezentujące i broniące obecnego porządku republikańskiego, jest słabe, bezkrwiste, jak słabym jest duch republikański Niemiec, który nie dojrzał, nie umocnił się wewnętrznie, nie jest w stanie dotrzymać pola duchowi Niemiec dawnych i instynktowi przewrotu.

Niemcy, są śmiertelnie chore, a republika jest bezsilna, bez oparcia w duszach i sercach, bez powagi i bez wiary w siebie samą. Niemcy nie nauczyły się żyć nowoczesnem, pokojowem, demokratycznem życiem — i w tem źródło ich nieszczęść, upokorzeń i beznadziejnej słabości.

W. J.

Czas odnowić przedpłatę!

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Groźba rewolucji w Niemczech.

Stan wyjątkowy w Prusach. Miljarderzy uciekają zagranicę.

29. B. M. HASŁEM DO REWOLUCJI.

Berlin. (PAT). **Partje skrajnej lewicy przygotowują w dalszym ciągu manifestacje antifaszystowskie na 29. bm.**

Warszawa, (telef.) Z Berlina telegrafują do Przegl. Wieczornego: Wiadomości, w następstwie których postanowiono zarządzić częściowy wyjątkowy stan w Prusach i polecić energiczne zarządzenia w innych państwach Rzeszy, w dalszym ciągu utrzymywane są w tajemnicy. Dwa prawicowe dzienniki „Lokal Anzeiger“ i „Kreuz Zeitung“ pozwalają sobie jednak na niedyskrecję, która dobitnie wskazuje na grozę sytuacji. „Lokal Anzeiger“ donosi, że w **Dreźnie rozpoczęto przygotowania do wielkich rabunków i rzezi** w mieście i okolicznych wsiach. Akcja skierowana jest w mieście przedewszystkiem przeciwko magazynom żywnościowym i towarowym, na wsiach zaś przeciwko większym posiadłościom ziemskim. „Lokal Anzeiger“ uspokaja twierdzeniem, że policji udało się wykryć wszystkie przygotowania do wykonania planów wskutek czego akcji uda się przeszkodzić. Hakatystyczna „Kreuze Zeitung“ podaje, wiadomość, jakoby dyrekcja kolei państwowych pod naciskiem komunistów zmuszona była ustanowić **specjalne pociągi dodatkowe w celu umożliwienia komunistycznym manifestantom koncentracji i odbycia manifestacji antyfaszystowskich.**

„Voss. Ztg.“ przedrukowuje wiadomość dziennika amsterdańskiego „Telegraph“ z Londynu, donoszącą, że prezydent banku Rzeszy w towarzystwie generalnego dyrektora „Allgemeine Elektrizitaetsgeselschaft, Feliksa Deutscha, oraz w towarzystwie generalnego dyrektora Hamburg Amerika Line, na pokładzie statku „Resolute“ wylądował w Londynie.

Wiadomość jest prawdziwą senzacją. Podróż ta w obecnych okolicznościach wyraźnie zakrawa na zwykłą ucieczkę.

Berlin bez chleba.

Berlin. (AW.) Prezydent miasta Berlina udał się do prezydenta ministrów dr. Cuno, aby przedstawić nadzwyczaj ciężkie położenie mieszkańców, którzy cierpią z powodu drożyzny i braku środków żywności. Prezydent oświadczył, iż zarząd miasta nie bierze odpowiedzialności za następstwa tej sytuacji i wzywa rząd do dostarczenia żywności dla miast. Dr. Cuno przyrzekł, iż rząd uczyni wszystko, co możliwe, Dzienniki jednogłośnie podnoszą, iż widoki na polepszenie s ąbardzo kruche. **Chleba i ziemniaków niema w Berlinie od kilku dni. Garnizon w stolicy znajduje się w ostrem pogotowiu.** Komuniści zdecydowali się nie urządzać zgromadzeń w niedzielę pod gołem niebem, lecz w budynkach.

Ks. Eitel przygotowuje zamach w Prusiech wschodnich.

Gdańsk. (AW.) „Gazeta Gdańska“ donosi: Do Lewenhagen w Prusach Wschodnich przybył książę Eitel Fryderyk Hohenzollern z całym sztabem oficerów Reichswehry. W podróży towarzyszył mu znani z czasów zamachu Kappa V. Falkenhausen, książę Eulenburg i hr. v. Schlieffen.

W kołach anty-monarchistycznych przypuszczają, iż **książę Eitel przygotowuje zamach monarchistyczny w Prusiech Wschodnich.**

Carski system przymusu legitymacyjnego.

I. W biurach paszportowych lwowskiej Dyrekcji policji, jak niemniej w tychże biurach wszystkich starostw Rzeczypospolitej a przedewszystkiem w Małopolsce obserwować można codziennie dzień w dzień sceny jakby z piekła dantejskiego. Pokutują tu w nieustających ogonkach stłoczone, zziajane i umęczone miljonowe rzesze obywateli polskich — jęcząc, zawodząc, błagając i klnąc na czem świat stoi — pokutują tu wraz z tą falangą urzędników i urzędniczek, nie mogących nastarczyć pracą, nadążyć pośpiechem, ażeby — otóż to! — ażeby żaden broń Boże obywatel polski nie poruszał się ani koleją ani wozem **ani nawet pieszo** w swej ojczyźnie — **bez fotograficznej** legitymacji policyjnej, ażeby każdy zawsze i wszędzie pozostawał pod dozorem policji, jako osobnik wiecznie podejrzany, wiecznie niebezpieczny, wiecznie śledzony...

I tylko w tym zbożnym celu muszą miljony ludzi tracić drogi czas i siły, przychodzić do tych biur zazwyczaj po kilkanaście razy, zanim się taka legitymacja „wygotuje", — a co najmniej po kilka razy, zanim się śmiertelnik pospolity dokładnie dowie, co ma uczynić, aby legitymację taką zdobyć... I tylko w tym celu trzeba wypełnić podanie na długim druku, zawierającym 14 punktów, (wcale nie wilsonowskich!) z dokładnym rysopisem, — trzeba wystarać się o metrykę chrztu, urodzenia, ślubu — (dobrze, że nie śmierci!), — o certyfikat przynależności, o dwie swoje fotografie i z tych jedną podarować Dyrekcji policji, trzeba przyprowadzić dwóch wiarygodnych i pisać umiejących świadków, którzy na owym formularzu stwierdzili identyczność petenta, bo posiadanie powyższych dokumentów i fotografji nie wystarcza, by obywatelowi polskiemu uwierzyć, że jest on kopią swej fotografji i wykapanym synem swego ojca i że można go bez strachu puścić w podróż po kraju. Krótko reasumując: aby uzyskać taką legitymację do podróży w samej Polsce, trzeba najmniej 4 do 8 tygodni stać, biegać, korespondować, ewentualnie za dokumentami podróżować, w podróży takiej dla braku legitymacji dać się ze dwa razy przyaresztować, opłacać się na prawo i na lewo, szukać za protekcjami, zawiązywać, gdy inaczej nie można, stosunki i stosuneczki, tu i ówdzie wysprzedać się aż do ślubnej obrączki, przekupić dwuch oddźwiernych i żonę jakiejś wpływowej lub urzędowej osobistości, w końcu można jeszcze rozwieść się z własną żoną i uznać się ojcem obcego dziecka...

Lecz precz z żartem. Smutek chwyta za serce na myśl, jak w tem naszem państwie, finansowo tak schorzałem, gdzie oszczędność i racjonalne spożytkowanie sił, czasu i pracy ludzkiej jest pierwszym nakazem samozachowawczym, — marnuje się w sposób tak lekkomyślny, bo całkiem bezcelowy i — jak zobaczymy, bezprawny: czas i siły miljonów obywateli!.. Ogarnia ten sam smutek, jak na widok jakiejś np. olbrzymiej siły wodnej, którą możnaby zaprządz z łatwością do popędu kilkunastu młynów i fabryk a zużywa się ją jedynie — do mącenia wody praniem brudnej bielizny... Rzecz dziwna, czy nie dziwna: obywatel wolnościowej Rzeczypospolitej polskiej — czyli: „ten, który musi się legitymować" — przywodzi mi na myśl tytuł sztuki Leonida Andrejewa: „Ten, którego się policzkuje..." W przedwojennej, tradycyjnie policyjnej Austrji tylko prostytutki musiały legitymować się na zawołanie przed każdym policjantem. — Domokrążcy, służba domowa i robotnicy obowiązani byli wprawdzie posiadać przepisane książki służbowe, lecz nikt nigdy nie słyszał, iżby ktokolwiek z tych sfer ludności zatrzymany został w podróży dla braku książeczki lub legitymacji. Zawieszenie zaś dozoru policyjnego było i jest dopuszczalne li tylko przeciw **osądzonym** sądownie **zbrodniarzom** i **włóczęgom**, niebezpiecznym dla obcego mienia (§ 26 ust. karn. i §§ 4—14 ustawy z 10/5 1873 Nr. 108 austr. Dzpp.).

Przypatrzmyż się teraz, na jakiej to podstawie prawnej obywatele polscy podlegają dziś przymusowi legitymacyjnemu, mającemu wybitne znamiona dozoru policyjnego, a temsamem dotkliwego i ubliżającego czci obywatelskiej ograniczenia wolności osobistej. Przypomnijmy zaś sobie przedewszystkiem, że konstytucja nasza z 17/3 1921 w art. 3 postanawia wyraźnie, iż „**rozporządzenia władz**, z których wynikają prawa lub **obowiązki** obywateli, — mają moc obowiązującą **tylko wtedy**, gdy zostaną wydane **z upoważnienia ustawy** i z powołaniem się na nią!"

P. wojewoda lwowski dopatrzył się upoważnienia takiego w przedkonstytucyjnem, austrjackiem obwieszczeniu ministerstw spraw zagr. wewnętrznych, handlu, policji i wojny z 10 maja 1867 Nr. 80 Dz. p. p. i odwołując się do tego obwieszczenia, wprowadził rozporządzeniem z 10 października 1921 L. 2415/21 **przymus legitymacyjny w podróżach na obszarze województwa**, co też jednocześnie zarządzili niezawodnie inni wojewodowie Małopolski, — snać wskutek tajnego, w rozporządzeniu tem nie powołanego nakazu Ministra spraw wewnętrznych. W myśl rozporządzenia tego **każda** osoba powyżej lat 14, podróżująca koleją, drogą kołową lub pieszo (!) musi być zaopatrzona w kartę legitymacyjną **z fotografią** (sic!) wystawioną przez właściwe starostwo lub — w miastach o własnym statucie — przez Dyrekcję policji, a kto przydybany zostanie w podróży, bez takiej legitymacji naraża się na zatrzymanie w podróży, a nadto w myśl § 11 ces. rozp. z 20/4 1854 Nr. 96 — (który nie ma tu wcale zastosowania, gdyż dotyczy jedynie przeciwpolicyjnego „**zachowania się**") — ulega karze grzywny lub aresztu!

Wnet potem wydało ministerstwo spraw wewnętrznych okólnik z 17/11 1921, mocą którego zarządziło, że owe legitymacje do podróży wewnątrz kraju mają być wydawane w kształcie **książeczek paszportowych**, a zatem mają zawierać, **jak paszporty zagraniczne**, zarówno **fotografię**, jak niemniej **rysopis** posiadacza, ba nawet wymienienie **religji**, tudzież — (rzecz wymowna!) — dziesięć wolnych stronic **na meldunki!...**

Przypatrzmy się otóż bliżej dotyczącemu ustawodawstwu austrjackiemu, na którem nasz P. Minister spraw wewnętrznych i nasz P. Wojewoda się opierają. (Dok. nast.).

Adwokat dr. Anzelm Lutwak.

Dochody i wydatki państwa.

Według tymczasowych zestawień kasowych w pierwszem półroczu r. b. dochody państwa wyrażają się w sumie 2,963, 263 miljonów marek, wydatki zaś w sumie 4,953,203 milj. marek. Deficyt za pierwsze półrocze wyniósł więc 1,989,940 milj. marek. Deficyt ten w poważnej części pokryty został **wpływami ze sprzedaży** biletów skarbowych, pożyczki złotej, a w szczególności złotych bonów skarbowych, w pozostałej części pożyczkami skarbu.

W dziale dochodów największe pozycje wykazują: min. skarbu — 1,387,053 milj. marek, w tem daniny publiczne 1,007,446 milj. mk., koleje żelazne — 1,081,458 milj. mk., min rolnictwa i dóbr państwowych — 281,904 milj. m. wreszcie poczta i telegraf — 127,926 milj. m.

W dziale wydatków na pierwsze miejsce wysuwają się koleje żelazne — 1,609,431 milj. mk., wojsko — 1,505,212 milj. mk., i oświata — 404,283 milj. mk. Następne miejsce zajmują min. skarbu — 351.488 milj. mk.. min. spraw wewn. — 227,514 milj. mk., oraz poczta i telegraf — 176.416 milj. mk.

Dr. EUGENJUSZ BARWIŃSKI. 8

Z niedawnych a niedobrych czasów.

OBCHÓD UNII LUBELSKIEJ W ROKU 1869.

(Ciąg dalszy)

Komitet obchodu postanowił, ile się da, zignorować zakaz i właściwie zwyciężył. Smolka ogłosił w „Dzienniku Lwowskim" odezwę, w której oznajmia o zakazie uroczystości. Nie pozwolono jej obchodzić publicznie i uroczyście, nie możemy zaprosić wysłanników i gości, urządzać pochodu, ale gdy zabroniono nam w jednem miejscu wspólnie dzień ten święcić, niech go święci cały kraj o tyle, o ile stosunki zezwolą". Zwraca uwagę, że mogą bez przeszkody odbywać się nabożeństwa, sypanie kopców, wieczory uroczyste, może stanąć i praca.

Namiestnictwo było w niemałym kłopocie: nie mogło nie widzieć że istnieje zamiar zignorowania zarządzeń urzędowych, a nie wiedziało jak sobie poradzić. Na domiar donoszono Possingerowi, że na zamku zabierają się na serjo do plantowania ziemi pod kopiec, a ku wielkiemu utrapieniu dowiedział się, że prace te wykonują aresztanci dostarczeni przez sąd. Z prowincji donoszą starostowie o zapowiedzianych nabożeństwach i proszą o instrukcje co mają robić. Odpowiedziano im, że władzom politycznym nie przysługuje prawo rozporządzania wewnątrz kościoła — więc niema możności zabronienia takich manifestacji.

Rusini na parę dni przed obchodem wystąpili z zapowiedzianymi protestami. Partja moskalofilska ogłosiła go w swym organie „Słowo" a następnie w osobnej odbitce. Ukraińcy zaś wydali w języku niemieckim w broszurze „Protest der ruthenischen Nationalen gegen die allenfällige Deutung der sogenanten Lubliner Union".

Na wstępie zastanawia się memorjał nad celami obchodu. Pierwszy, to zamiar dania Europie niewątpliwego świadectwa o jedności 30-miljonowego narodu polskiego; uważają to za rzecz konieczną, gdyż właśnie w ostatnich czasach wiara w tę tezę w Europie mocno zachwiana, sympatje dla Polski ostygły, a nadzieja na wskrzeszenie państwa gwałtownie się zmniejsza. Drugim celem jest stworzenie pozorów, jakoby Polacy historycznie byli uprawnieni do takiego stanowiska w Galicji jak Czesi w Czechach, Węgrzy na Węgrzech. Nadzieje pokładane w rezolucji spełzły na niczem, a uzasadnień historycznych brak — więc obchód ten ma wykazać, że Rusini już przed 300 laty przestali istnieć, utonęli doszczętnie w Polsce i że Polacy są tu na tej ziemi historycznie uprawnionymi właścicielami.

Zamierzone cele mogą Polacy dopiero wtedy osiągnąć, gdy demonstracja uda się w całej pełni. Przedewszystkiem zaś nieodzownie potrzebnym jest współudział większej części ruskiej inteligencji, lub co najmniej bierne zachowanie się tejże. Tem tłómaczą się te usilne gorączkowe zabiegi, jakie rozwinęli Polacy w celu pozyskania Rusinów do współudziału, a gdy się przekonali o niemożliwości, usiłowali przynajmniej skłonić ich do zaniechania protestu.

Ażeby więc plany te pokrzyżować, wydają Rusini ten memorjał, którego celem jest podniesienie jak najbardziej stanowczego protestu. W dłuższym wywodzie przedstawia memorjał historję dojścia do skutku aktu unji i usiłuje dowieść, że była to nie ugoda, ale akt jednostronny, na który Ruś swej zgody nigdy nie udzieliła, akt bezprawny, przez Ruś nigdy nie uznany i krwawo zwalczany. Rozbiór Polski dokonał uniezależnienia Rusi od Polski i dopiero teraz stoi Ruś obok Polski, jako naród równy i nic jej z Polską nie wiąże. Dlatego więc Ruś w obchodzie tym nie tylko nie bierze udziału ale zakłada stanowczy protest przeciw wyciąganiu wniosków, któreby mogły podać w wątpliwość prawa narodu ruskiego stanowienia o sobie.

(Dok. nast).

Nie wie, co powiedział.

TAJEMNICA MOWY TARNOWSKIEJ P. WITOSA.

Mowa tarnowska p. Witosa wywołała senzację tak ze względu na ataki przeciw endeckiemu sojusznikowi, jak i z powodu ustępu o „posuwaniu się na wschód“, niedorzecznego w swem sformułowaniu, a przytem sprzecznego z ideologją rusofilską p. Seydy.

Z powodu tych nieoględności musiał się p. Witos nasłuchać gorzkich wymówek ze strony swych nowych przyjaciół.

Doradca wywozowo-ideowy, p. Rączkowski, i doradcy endeccy zasiedli do pracy i w miejsce mowy, którą p. Witos wypowiedział, wygotowali orację, którą „powinien był wypowiedzieć“. W nowej edycji mową jest już nie o „posuwaniu się na wschód“, ale o „ekonomicznej ekspansji“.

Tekst poprawiony pojawił się w „Piaście“, zapomniano jednak widać poinformować warszawską „Wolę ludu“, co endecy uznali za stosowne włożyć p. Witosowi w usta —, i „Wola ludu“ podała tekst pierwszy, prawdziwy.

Stał się skandal. Ludzie naiwni nie wiedzą, co p. Witos powiedział, Może i sam p. Witos dobrze nie pamięta. Będzie jednak pamiętał, że nie wolno mówić — bez aprobaty, ze strony endeków. I że trzeba kontrolować „Wolę ludu“, która od czasu objęcia rządów przez p. Witosa wychodzi w zwiększonej objętości i na pięknym papierze, ale nie orjentuje się w ewolucji, którą przechodzą mowy premjera po ich wygłoszeniu.

Nowe czas — nowi ludzie.

Na całym cywilizowanym świecie zarzuty stawiane politykom bywają przedmiotem ścisłych dochodzeń ze strony ciał i organizacji, których są członkami. U nas niestety — odstępuje się od tej chwalebnej zasady!

„Piast“ pod tym względem wiedzie prym. — Afera p. Bryla została zatuszowana, a on sam wynagrodzony za „niedyskrecję“ przeciwników stanowiskiem wiceprezesa.

P. Hamerlingowi, biljonerowi może tryljonerowi — amerykańsko-honolulsko-afrykańsko-brodzkiemu policzono w całym szeregu pism obu półkul szereg szpetnych zarzutów, tyczących się ni mniej, ni więcej jak tylko krzywoprzysięstwa, nadużyć finansowych, propagandy filoniemieckiej.

Ale p. Hamerling milczy, bo mu z tem wygodniej. Co więcej, milczy „Piast“, zobowiązany do zajęcia się temi sprawami.

Nie dziwimy się pp. Brylowi, Pawłowskiemu, Kowalczukowi, których obowiązuje „zawodowa“ solidarność, ale przyznajemy się, że pp. Dębskiego i Niedbalskiego uważaliśmy za bardziej wybrednych.

Na folwarku panów Bryla i Hamerlinga.

Posiedzenie Rady naczelnej Piasta, oczyszczonej z elementów ideowych po wystąpieniu Wysłoucha, Dąbskiego, Anusza i i., było prawie, że czczą formalnością, fikcją aprobaty stronnictw dla polityki p. Witosa i Rataja.

W miejsce niewygodnych ideowców, którzy wystąpili, wzięli w zebraniu udział podręczni p. Bryla i Hamerlinga, którzy mówią i piszą tak, jak każą im ich chlebodawcy. I tak zabierał głos w Radzie naczelnej Piasta niejaki p. Blaške, ideolog brylizmu, którego nikt nigdy do Rady nacz. nie wybierał. Piast staje się coraz bardziej stylowy, a towarzystwo w nim coraz lepiej — dobrane.

Ale nawet i na takiej Radzie naczelnej odezwały się głosy opozycji. Przedstawicielem jej był przedewszystkiem p. Kulerski, b. poseł do parlamentu niemieckiego, redaktor „Gazety grudziądzkiej“, która nie dwuznacznie daje wyraz niechęci do obecnego kursu Piasta.

Poincare nie opuści Z. Ruhr

przed zaniechaniem biernego oporu.

Paryż. (PAT). Francja i Belgja ukończyły wymianę poglądów na notę angielską i w pełnem porozumieniu doszły ponownie do stwierdzenia, że **przed zastanowieniem biernego oporu niemożliwe są rokowania z Niemcami. Opróżnienie Zagł. Ruhr może nastąpić dopiero wtedy, gdy Niemcy zapłacą dostateczne raty.**

POROZUMIENIE FRANC. - BELG. CO DO PROJEKTU ANGIELSKIEGO.

Paryż, (PAT). Rządy belgijski i francuski po wymianie poglądów na notę angielską doszły do całkowitego porozumienia. Odpowiedź francuską zredaguje Poincare, belgijską Yaspare, poczem celem ostatecznego sformułowania nastąpi wzajemne zakomunikowanie sobie treści. **Odpowiedzi będą gotowe w poniedziałek.** W przyszłym tygodniu zaś spotka się Poincare z Theunisem i Yasparem i niewątpliwie uda mu się też zobaczyć Curzona, który udając się na kuracje będzie przejeżdżał przez Paryż.

OSTATNIA DROGA RATUNKU DLA NIEMIEC.

Warszawa. (telegr.) Dzisiejszy Temps w artykule wstępnym wskazuje Niemcom ostatnią drogę wyjścia z obecnej rozpaczliwej sytuacji. Dziennik domaga się, aby Niemcy wystosowały natychmiast notę do komisji odszkodowań, wskazując jej na możliwość ustalenia zdolności płatniczych Niemiec oraz wykazując dobrą wolę w kierunku wypełnienia zobowiązań. Dowodem tej dobrej woli może być tylko podanie dokładnego planu finansowego odrodzenia państwa, **przez** zaprowadzenie nowego systemu **podatków, pod** który **pociągnięty byłby tak samo wielki przemysł i wielcy posiadacze ziemscy.**

Optymizm Temps'a budzi w Berlinie pewne zdziwienie. W niektórych kołach przypisują ten fakt akcji Stinnesa, który coraz wyraźniej intryguje, wysuwając wciąż nowe nadzieje wobec francuskiego przemysłu na pokojowe uregulowanie sytuacji w Niemczech.

ARESZTOWANIE KURJERA DYPLOMATYCZNEGO.

Berlin. (PAT). „Vossische Zeitung“ donosi, że policja niemiecka aresztowała na granicy terenu okupowanego francuskiego kurjera dyplomatycznego który wiózł dokumenty od ambasadora francuskiego w Berlinie dla komendanta wojsk okupacyjnych w Z. Ruhr.

DEMONSTRACJE ODBĘDĄ SIĘ RÓWNIEŻ W Z. RUHR.

Berlin, (PAT). Organizacje komunistyczne w Zagł. Ruhr postanowiły wbrew zakazowi rządu demonstrować w dniu 29. bm. Francuskie i belgijskie władze okupacyjne zakazały wszelkich demonstracji.

Kapitulacja min. Seydy.

Polska przystąpi do M. ententy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Sejm. komisja spraw zagranicznych odbyła dziś dyskusję nad ekspose ministra spraw zagr. min. Seyda udzielił ostatnich informacji dotyczących Kłajpedy poczem zabrał głos pos. Perl (PPS.) stwierdzając z zadowoleniem fakt, że rząd stoi na stanowisku **nie angażowania Polski do Małej Ententy i że nie weźmie udziału w konferencji w Sinaja.** Co do Czech jest mowca zdania, że Czesi stoją po stronie Rosji, wskutek czego nasz sojusz z nimi jest wątpliwy. Mowca zapytuje p. ministra co znaczy ustęp w mowie tarnowskiej p. Witosa traktujący o ekspansji na Wschód, a wreszcie **jaką postawę zajmie rząd wobec wypadków w Niemczech.**

Pos. **Stroński** (Chrz.-Nar.) polemizując z p. Perlem i Dąbskim, odpiera zarzuty co do serdeczności noty min. Seydy do p. Benesza.

Pos. **Reich** (koło Żyd.) zapytuje czy rząd jest przygotowany na interpelację, jaka może być wniesiona w Radzie Ligi Nar. w sprawie wykonywania przez Polskę traktatu o miejszościach narodowych.

Pos. **Kozicki** (ZLN) podnosi konieczność jednolitej linji w naszej polityce zagranicznej.

Pos. **Niedziałkowski** (PPS) zapytuje czy rząd jest wobec wypadków w Niemczech zdecydowany utrzymać pokój za wszelką cenę i żąda, aby min. Seyda wystąpił w tej sprawie na plenum Sejmu.

Pos. **Wachowiak** (NPR) Nie uważa, abyśmy co do Gdańska ponieśli klęskę, ale też nie widzi naszego zwycięstwa.

Pos. **Bobek** (Piast) jest zdania), że nasza radość z powodu rezultatu w sprawie uregulowania stosunków polsko-gdańskich jest zbyt przesadzona. Mowca uważa, że nasze zbliżenie się do Czechosłowacji jest niezmiernie trudne. **Senzację wywołuje oświadczenie pos. Bobka, że nowo i nowary poseł czeski w Polsce Spaczek był jednym z przywódców czeskich w walkach narodowych przeciw Polsce na Śląsku Cieszyńskim.** Z racji zarzutów poczynionych przez p. Dąbskiego pod adresem premjera Witosa, w związku z jego mową w Tarnowie P. Bobek ostro zaatakował p. Dąbskiego. Polski komisarz do spraw gdańskich p. Płuciński stwierdził, że **orzeczenie Ligi Nar. z 7 lipca br. jest jednak uchwałą a nie opinją.**

P. min. **Seyda** odpowiadając mowcom **przyznaje, że rozgłaszanie tryumfów w prasie z racji ostatnich posunięć w kwestji gdańskiej może nie było pożądane.**

Min. Seyda stwierdził, że orzeczenia Rady Lig. Nar. nie można określać jako zwycięstwo, lecz nie są one też klęską, jak to pisze prasa lewicowa, a szczególnie „Kurjer Poranny“, który atakuje rząd jak i ministra.

Pos. **Dąbski** (przerywa) Prasa lewicowa nic gorszego nie robi jak swego czasu „Rzeczpospolita“, Gazeta warsz.“ wy nie daliści żyć żadnemu min. spraw zagranicznych.

Min. **Seyda. Jak** można w takich warunkach pracować?

Pos. **Dąbski.** Teraz widzicie dopiero jak to boli i kiedy to was dotyczy, a coście wyrabiali z ministrami nie z waszego obozu?

Min. **Seyda.** Takich ataków nie było.

Pos. **Dąbski.** Były gorsze, przypomnijcie sobie co pisano w „Gazecie warsz.“ na temat akcji uznania granic wschodnich, było to prawdziwie szkodliwe, przynajmniej nauczycie się czegoś podczas waszego rządzenia.

W sprawie Kłajpedy oświadcza dalej p. Seyda, **iż rząd zajmie stanowisko bardziej stanowcze, niż dotychczas.** Alarmujące wiadomości z Niemiec uważa minister za przesadzone. W każdym bądź razie rząd polski jest zdecydowany na utrzymanie pokoju.

Po przemówieniu p. ministra zabrał głos p. **Dąbski,** który zażądał, aby wniosek jego w sprawie obecnej sytuacji politycznej był traktowany formalnie. P. minister wyraził gotowość udzielenia wyjaśnień na plenum. Pp. Kozicki i Stroński uznali to za zbędne. W głosowaniu uznano większością 16 głosów przeciw 14 sprawę wniosku za **wyczerpaną.**

NOWE PREZYD. KOMISJI SKARBOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Z powodu nominacji wicemarsz. Sejmu Osieckiego przewodniczącego sejmowej komisji skarbowej na stanowisko min. reform rolnych, dokonała komisja skarbowa wyboru nowego prezydjum, wybierając prezesem komisji p. Byrkę (Piast), a wiceprezesem p. Ilskiego (ZLN)

P. Piltz wyjechał do Sinaja?!

Warszawa. (Tel. wł.) (G) **Wczoraj o godz. 8 wieczorem wyjechał w kierunku Lwowa do Sinaja p. Erazm Piltz w towarzystwie dyrektora departamentu politycznego p. Stefana Kożmińskiego.** Wobec onegdajszego oświadczenia p. Seydy, że Polska nie weźmie udziału w konferencji Małej Ententy w Sinaja ciekawem byłoby dowiedzieć się w jakim charakterze udali się ci panowie. Zachodzi bowiem obawa poparta bardzo poważnemi przypuszczeniami, że wszystkie onegdajsze oświadczenia p. Seydy co do polityki zagranicznej są piaskiem w oczy rzuconym w 2 egzemplarzach, tak jak mowa tarnowska premiera Witosa.

Sprawa Jaworzyny odesłana do Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) **Konferencja ambasadorów odesłała sprawę Jaworzyny Radzie Ligi Nar. do zaopinjowania.** (Pour avis consultatif) Konferencja ambasadorów zastrzega sobie jednak prawo ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Z posiedzenia Sejmu.

CHARAKTERYSTYKA POSIEDZ. SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Od 3 dni posiedzenia sejmowe, odbywające się w atmosferze z jednej strony zupełnie nieudolności w załatwianiu najważniejszych ustaw, z drugiej strony w atmosferze ciągłego podniecenia. Stan ten wywołują nagłe wnioski wysuwane przez lewicę, wykazujące najboleśniejsze miejsca stronnictw rządzących. Szczególnem podnieceniem — odznaczyło się dzisiejsze posiedzenie, podczas wniosku p. Miedzińskiego, który wykazał protekcjonalizm graniczący z nadużyciami przy załatwieniu przez min. spraw wojsk., spraw rekwizycyjnych z r. 1920. P. Miedziński z dokumentami w ręku wykazał, że ludność włościańska nie może się doprosić, aby sprawa rekwizycji była załatwiona, natomiast — wielkiemu ziemiaństwu robi się pod tym względem daleko idące ułatwienia. Rzecz prosta, takie otwarte postawienie kwestji przez p. Miedzińskiego nie podobało się prawicy, to też wydelegowali ogólnie ośmieszonego p. Załuskę, aby bronił rządu jak i gen Szeptyckiego. P. Załuska uczynił to w taki sposób, że ośmieszał własnych klientów. W czasie przemówienia nad tym wnioskiem, jak i również nad wnioskiem klubów ukraińskich i białoruskich doszło do tak gwałtownych scen, że chwilami zdawało się, iż posiedzenie zakończy się bójką. Trudną jest rzeczą przewidzieć czy i dalsze posiedzenia nie będą się odbywały w podobnej atmosferze. Termin zakończenia sesji bieżącej, będzie wyznaczonym na jutrzejszem posiedzeniu konwentu seniorów,z góry można przewidzieć. że nie zakończy się jutro, jak to przypuszczano, lecz potrwa najprawdopodobniej do środy przyszłego tygodnia.

USTAWA O UPOSAŻENIU SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa, (PAT). 58 posiedzenie Sejmu. Pos. **Chełmoński** (Z. L. N.) referował ustawę o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Ustawa ustanawia 4 grupy uposażenia. w najniższej 7 szczebli. w drugiej 6. w trzeciej 5, w czwartej 4. Pos. **Saraniecki** (Piast) zgłasza poprawkę do art. 8, aby za większe sądy powiatowe t. j. takie, których naczelnicy i kierownicy otrzymują o 100 p. więcej. uznano już takie, w których razem z naczelnikiem jest co najmniej 10 stanowisk sędziowskich. W głosowaniu przyjęto poprawkę pos. Saraniewskiego, oraz **uchwalono ustawę w 2. czytaniu.**

USTAWA EMERYTALNA.

Przystąpiono do ustawy emerytalnej. Sprawozdawca p. **Mączyński** (chrześć. nar.) oświadcza. że pod względem wliczania lat do pełnej emerytury, wystarcza 35 lat służby, normalnie dla urzędnika z ukończonymi wyższymi studjami wystarcza 29 lat do otrzymania emerytury. T. zw. emeryci państw zaborczych otrzymać mają 75 proc. uposażenia czynnego. Byli wojskowi państw zaborczych, którzy służyli w wojsku polskiem mają otrzymywać 85 proc. Mowca prosi o przyjęcie projektu bez zmiany. Po dyskusji przewodniczący wicemarsz. Poniatowski zarządził przerwę.

Po przerwie głosowanie nad ustawą odłożono do godz. 17·30.

UREGULOWANIE FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Przystąpiono do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Sprawozdawca p. **Michalski** zaznaczył, że projekt realizuje **zapowiedzianą ustawę o państwowym podatku przemysłowym i o t. zw. wyrównaniu podatków gruntowych, dalej zwiększa** znacznie dochody ciał samorządowych. Komisja podwoiła projektowane przez rząd stawki komunalnego dodatku do podatków od spirytusu, wina i piwa z 15 proc. na 30 proc. Dla podatków innych, z wyjątkiem węgla, soli i olejów mineralnych ustalono 15 proc. mp. dla cukru. Po przemówieniach p. Putka (Wyzw.) i Kozłowskiego (Z. L. N.) rozprawę przerwano i przystąpiono do głosowania nad ustawą emerytalną.

Po przyjęciu szeregu poprawek do poszczególnych artykułów, **ustawę przyjęto w drugiem czytaniu.**

KONIECZNOŚĆ INWENTARYZACJI SKARBÓW KOŚCIELNYCH.

Przystąpiono do nagłości wniosku pos. **Jemielewskiego** (Wyzwolenie) w sprawie inwentaryzacji i zabezpieczenia ruchomości a zwłaszcza skarbów w świątyniach Rzpltej. Pos. Jemielowski wspomniał, że w Gnieźnie skradziono kosztowności i relikwie wartości 200 miljonów mk. w złocie i **nie pociągnięto za to do odpowiedzialności ks. prałata Laubitza.** Po Gnieźnie krążą różne pogłoski. **Jeżeli rząd wydaje na sprawy religijne przeszło 42 miljardy, to winien dokonać inwentaryzacji świątyń wszystkich wyznań.** Nie narusza to bynajmniej autonomji kościoła i nie sprzeciwia się konstytucji. Wnioskodawcy przedkładają odpowiedni projekt ustawy. Wśród ogromnej wrzawy po przemówieniu ks. Lutosławskiego nagłość odrzucono (ponowna wrzawa i krzyki) a wniosek odesłano do komisji.

AWANTURA UKRAIŃSKA.

Przystąpiono do nagłości wniosku klubu ukraińskiego i białoruskiego w sprawie szkół powszechnych i średnich dla Ukraińców i Białorusinów. Nagłość wniosku uzasadniał pos. **Chrucki**. Wnioskodawca proponuje, wezwanie do rządu, aby polecił ministrowie oświaty niezwłoczne rozpoczęcie organizacji i otwieranie szkół powszechnych i średnich na wszystkich terenach ziemi ukraińskiej i białoruskiej, aby z początkiem r. szkoln. szkoły te funkcjonowały w ilości odpowiadającej liczbie ludności. Po przemówieniu min. oświaty **Głąbińskiego** nagłość wniosku odrzucono a wniosek odesłano do komisji oświatowej. (Na ławach Ukraińców i Białorusinów wrzawa i pukanie w pulpity). Pos. **Podhirskij** oświadcza, iż jego towarzysze na znak protestu opuszczają salę. Czynią to śpiewając. Marszałek wzywa dwukrotnie pos. Podhorskiego do porządku a poraz trzeci z zapisaniem do protokułu wreszcie wyklucza go z jednego posiedzenia.

NIESPRAWIEDLIWE ODSZKODOWANIE ZA REKWIZYCJE.

Następnie motywował p. **Miedziński** (PSL) nagłość wniosku w sprawie bezprawnego postępowania min. spraw wojsk. połączonego z ciężkim uszczerbkiem skarbu. Wnioskodawca zaznaczył, że sprawa rekwizycji należy do spraw niezałatwionych i krzywdzących ludność. Tem charakterystyczniejszym jest fakt wydania sukcesorom hr. Czapskiego 35 koni wojskowych. Fakt ten wywołał wzburzenie mówiono o osobistym wpływie ministra spraw wojsk. Dlatego wnioskodawca pragnie usłyszeć o tem sprawozdanie i żąda wybrania komisji poselskiej. Dla odpowiedzi zabrał głos min. spraw wojsk. gen. **Szeptycki.**

Po przemówieniu min. spraw wojsk, zabrał jeszcze głos pos. Załuska, który wypowiedział się przeciw nagłości wniosku. Nagłość odrzucono a sprawę odesłano do komisji wojskowej.

Następne posiedzenie jutro w sobotę o godz. 11 przedpoł.

Sprawy polskie.

P. HAMERLING USTĘPUJE Z KOMISJI SENACKIEJ.

Warszawa. (Pat) Przewodniczący senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Ademann (ZLN) rozesłał do członków komisji okólnik zawiadamiający, że 8 bm. odbędzie się posiedzenie senatu. Na porządku dziennym będą m. i.: Wybór zastępcy przewodniczącego w miejsce ustępującego wiceprezesa sen. Hamerlinga.

STATUT M. KŁAJPEDY.

Paryż. (PAT.) Konferencja ambasadorów otrzymała tekst statutu z Kłajpedy zredagowany przez komisję statutową. Badanie tego tekstu — przez konferencję potrwa przez kilka dni. Decyzja spodziewana jest w przyszłym tygodniu. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że konferencja ambasadorów zaakceptuje przedłożony jej tekst bez ważniejszych zmian.

Wiadomości telegraficzne.

Strajk metalowców w Warszawie został dziś zlikwidowany. Robotnicy powrócą jutro do pracy. Strajk w Białej został również zlikwidowany. W poniedziałek podjętą będzie praca we wszystkich fabrykach bielskich. (AW.)

Partja rządowa w Bułgarji. Po rokowaniach udało się doprowadzić do fuzji mieszczańskich partji blokowych założonych przez Czankowa zrzeszeniem jedności ludowej. Nowa partja nosić będzie nazwę partja jedności demokratycznej. Będzie to partja rządowa. (Pat).

Rokowania handlowe fińsko-polskie. Dnia 8. sierpnia rozpoczną się w Warszawie rokowania mające na celu zawarcie układu handlowego między Finlandją a Polską. (Pat.)

Paryż. (PAT). **Temps donosi z Moskwy o postawieniu na stopie wojennej wszystkich rosyjskich sił zbrojnych w celu stłumienia powstania w Turkiestanie.**

Parlament angielski rozpocznie swe ferje letnie 2. sierpnia i zbierze się 13. września na krótką sesję jesienną. Dzienniki londyńskie przypuszczają, iż dyskusja nad odpowiedzią francuska i belgijską w Izbie Gmin odbędzie się w dniu 1. sierpnia. (AW).

Pomnik dla Traugutta.

Jednym z największych i najpopularniejszych bohaterów walki o niepodległość w r. 1863 jest bezprzecznie Romuald Traugutt.

Oczywiście póki trwał morderczy zabór rosyjski, o uczczeniu pamięci męczenników wolności nie mogło być mowy. Dziś jednak powszechnie budzi się poczucie złożenia hołdu bohaterom niepodległości.

Romuald Traugutt kształcił się w gimnazjum w Swisłoczy w ziemi grodzieńskiej. Tam też w Swisłoczy zawiązał się komitet budowy pomnika dla niego.

Pomnik będzie miał znaczenie dwojakie. Stanie on jako znak hołdu dla bohatera, a zarazem będzie czynnikiem krzewienia przyduszonej przez moskali na kresach polskości.

Na razie póki nie zostaną zebrane odpowiednie fundusze, w rocznicę zgonu Traugutta, tj. 5 sierpnia r. b. zostanie w gimnazjum w Swisłoczy wmurowana tablica pamiątkowa.

Komitet budowy pomnika zwraca się do społeczeństwa o nadsyłanie składek na pomnik.

Metrop. Szeptycki siedzi w Wenecji.

Piszą nam z ukr. wiarygodnych kół:

Ks. dr. Hornikiewicz, nowy gr. kat. proboszcz przy cerkwi św. Barbary we Wiedniu nadesłał do świętojurskich kół rzekomo autentyczne wiadomości, że metr. Szeptycki wcale do Wiednia nie przyjechał. Metropolita wyjechał wprawdzie z Rzymu do Wiednia, jednak po drodze zachorował i był zmuszony zatrzymać się w Wenecji, gdzie dotychczas przebywa.

W ukr. lwowskich kołach nie kryją się z tem, że metropolita rzeczywiście stara się o powrót do Polski i w ogólności biorą to metropolicie za złe, twierdząc, że skoro na wyjezdnem oświadczył, że wróci do kraju dopiero wtedy, gdy Lwów będzie stolicą „gal. ukr. państwa", to powinien słowa dotrzymać, pozostać za granicą i przyjąć ofiarowany mu pono przez Apost. Stolicę kardynalski kapelusz. Ci zaś trudowicy którzy spodziewają się dobić targu z Polakami obawiają się ze strony metropolity kontrakcji.

Lwowscy zwolennicy Szeptyckiego twierdzą, że właśnie z inicjatywy powyższych sfer pojawiły się przedwcześnie wszystkie wiadomości o powrocie metropolity, ażeby w ten sposób zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego i uniemożliwić metropolicie powrót. Kto zna taktykę trudowików i ich perfidję, dla tego w takiem postępowaniu niema nic dziwnego. To nie przeszkadza im jednak potem narzekać głośno na Polaków!

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego"

Wzrost wszystkich wydatków, związanych z wydawaniem pisma, zmusza nas w ślad za innemi pismami lwowskiemi, krakowskiemi i warszawskiemi do podwyższenia ceny prenumeraty.

Prenumerata **miesięczna** wynosi **od 1. sierpnia 1923.:**

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	**33.000 m.**
We Lwowie z odnoszeniem do domu	**37.000 „**
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	**37.000 „**
Zagranicą	**45.000 „**
Cena pojedynczego numeru od 1. sierpnia	**1.500 „**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Innocentego pap.; gr. kat. Władymira. Jutro rz. kat. G. 10 po S, Marty; gr. kat. N. 9 po Sosz., Wschód słońca 3·50, zachód 7·12.

TEATR WIELKI.

Sobota „Madame Pompadour", operetka w 3 aktach Falla (premiera).

Niedziela, poniedziałek, wtorek „Madame Pompadour"

TEATR MAŁY.

Sobota, niedziela i poniedziałek „Wesele podczas rewolucji".

Wtorek „Dwie cnoty", kom. w 4 akt. Alfreda Sutro (występ Jednowskiego).

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— (ek) **Lwów na zimno.** Zdala, gdzieś od morza Bałtyckiego wpadł do Lwowa północnozach., groźny Pan-Zimny-Wiatr. (w mgnieniu oka przebiegł „Semper fidelis" wzdłuż i wszerz, zmroził nosy i ręce przechodniów i rozbijał się na wymalowanych światłem księżycowem blokach kamienicznych.

Mroził, kręcił się, tak jakby kogoś szukał.

Zimno się zrobiło. Tu i ówdzie paita mknęły. Szkapy dorożkarskie otulały się ogonami.

— — — — — — — —

W tem na Corsie — zjawiła się Ona. Szła szybko i szukała kogoś. (Znajomy komisarz pol. mówił że to prostytutka). Miała szerokie miękkie usta, dziewczęce piersi i neokrynolinę na biodrach. Promieniowała ciepłem, mimo iż miała na ie ramiona i głęboko wycięty dekolt.

Na widok jej bladło cierpienie na ulicach. A pani w neokrynolinie szła śmiejąca się ku Zimnemu Wiatrowi. Znikła na zakręcie, a wkrótce potem....... Zimny Wiatr przestał dokuczać miastu. I było cieplej.

— **Cukru we Lwowie** coraz większy brak a ceny cukru nie spadły — jakkolwiek w Warszawie sprzedają już kilo cukru (kryształ) po 14.000 mk.

W sprawie stopniowego przydziału cukru donoszą z Warszawy:

„W piątek, 27 lipca odbędzie się w lokalu nadzw. komisarjatu zwalczania drożyzny kolejna konferencja z udziałem przedstawicieli producentów cukru, oraz reprezentantów wydziałów aprowizacyjnych miast i ogólnokrajowych związków spółdzielczych, w sprawie ustalenia wysokości i podziału ogólnej ilości cukru, przyznawanego miastom i spółdzielniom bezpośrednio przez cukrowników. Wobec pomijania dotąd przy podziale szeregu miast, jak Częstochowa, Tomaszów Mazow. i t. d. oraz niedostateczne ilości cukru dostarczane innym ośrodkom miejskim, tow. aprowizacji miast wystąpi na omawianej konferencji z wnioskiem o powiększenie przydziału dla miast. Również wydział zaopatrywania magistratu m. Warszawy, prowadzący sprzedaż hurtową i detaliczną cukru i sprzedający cukier w Warszawie najtaniej, ubiegać się będzie również o przydział większej ilości niż dotąd cukru".

Przypuszczać należy, że i gmina m. Lwowa czyni a w tej sprawie zabiegi. Miastu naszemu należy się większy niż dotąd przydział cukru.

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś na repertuar Teatru Wielkiego wchodzi operetka Falla „Madame Pompadour", która kilkaset razy wypełniała p obrzegi teatr w Wiedniu. Scena lwowska pierwsza w Polsce zdobyła się na wystawienie tej nowości pod reżyserją Kuligowskiego. W głównych rolach Brzeska, Rapacka, Tatrzański, Kowalski, Roński.

— **Z Teatru Małego.** „Wesele podczas rewolucji" historyczna sztuka Michaelisa jedynie do poniedziałku włącznie będzie grana przez naszych artystów z pp. Łozińską, Rygierem i Szkudelskim na czele.

„Dwie cnoty" pod reżyserją gościa z Krakowa, Marjana Jednowskiego dobiegają końca próby z tej angielskiej nowości. Jeden z najwybitniejszych artystów dramatu teatru Pawlikowskiego i Solskiego znajdzie szerokie pole popisu dla swego talentu. Premiera we wtorek.

— **Dodatek gminny do podatku gminnego.** Rada miejska na posiedzeniu z dnia 12 i 19 lipca 1923, uchwaliła na zasadzie art. 1 i 14 ustawy z 15. czerwca 1923 Dz. U. R. P. Nr. 65 podwyższyć pobierany dotychczas 10 proc. dodatek gminny do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na terytorjum gminy m. Lwowa począwszy od 1. stycznia 1923 do wysokości 90 proc. ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego, który równocześnie powołaną wyżej ustawą został unormowany.

— (t) **Uparty samobójca.** W mieszkaniu przy ul. Objazdowej l. 2. w zamiarze samobójczym zjadł 8 pastylek sublimatu Ozjasz K. urzędnik bank. Ciężką przeprawę mieli z nim wezwany na miejsce lekarz dyżurny i sanitarjusz Pogotowia rat., którym niechcąc się dać zaopatrzyć, zawzięcie się bronił nie dając do siebie przystąpić. Dopiero w chwili zupełnego osłabienia samobójcy, przepłukano mu żołądek i odwieziono do szpitala. Co spowodowało u niego taką chęć rozstania się z tym światem nie wiadomo

— (t) **Bójka na ul. Wyspiańskiego.** Wczoraj wieczorem na ul. Wyspiańskiego został napadnięi silnie pobity przez Stanisława Karabana i pięciu towarzyszy Stefan Michalski. Michalskiego odwieziono do szpitala a Karabana aresztowano i zamknięto

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Ciechocinku zmarł nagle, jeden z wybitniejszych polskich bakterjologów i epidemjologów pułk. dr. Adam Modrzewski, b. dyrektor instytutu hygjenicznego m. Warszawy a ostatnio kierownik pracowni klinicznej wojskowego instytutu sanitarnego. (m)

— **Podwyżka płac robotniczych w Z. Dąbrowskiem.** W Z. Dąbrowskiem podpisana została umowa między robotnikami a przemysłowcami metalowymi. Robotnicy otrzymali 100 proc. podwyżkę od płac majowych.

— **Budowa szkół powszechnych w Warszawie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady miejskiej upoważniającą magistrat do zaciągnięcia w P. K. O. 5 miljard. marek na budowę szkół powszechnych.

Ze świata.

— **Nakład banknotów niem. — 2 biljony dziennie.** Wobec braku banknotów obiegowych spowodowanego ostatnim kryzysem walutowym Bank Rzeszy drukuje obecnie dziennie 2 biljony marek papierowych. W dniu jutrzejszym rzuconą zostanie na rynek większa ilość banknotów.

— **Projekt elektryfikacji Dniepru.** Od czasu do czasu występują bolszewicy z obliczonymi na wielką skalę planami, aby zamydlić oczy bałamuconemu społeczeństwu. Obecnie wypracowano plan wykorzystania dolnego biegu Dniepru dla elektryfikacji sąsiednich okolic. W tym celu w pobliżu Zaporoża będzie zbudowana tama długości 732 m. Wskutek wybudowania tamy będzie zatopionych 9.000 dziesięcin sąsiednich gruntów, wobec czego musi być przeprowadzone planowe wysiedlenie właścicieli. Elektryczna stacja o sile 300.000 K. M. będzie wybudowana w okolicy Zaporoża i będzie dostarczać prąd do Katerynosławia, Krzywego Rogu, Mikołajowa, Chersonia i Nikopola. Roboty obliczone na lat 15. mają rozpocząć się z wiosną przyszłego roku. Koszta budowy wynoszą 214 milj. rubli w złocie. Lud. Kom. skarbu zgodził się udzielać corocznie na ten cel po 15 milj. zł. rubli.

— **Zbrojenia lotnicze Rosji.** „Petit Parisien" donosi z Moskwy: Sowiety organizują swą flotę napowietrzną w przyspieszonym tempie. Do wiosny 24 roku ma powstać w Rosji 40 eskadr lotniczych. (PAT).

— **Pancerz nie przepuszczający kul.** W Berlinie odbyła się próba nowego pancerza, nie przepuszczającego kul. Policjant odziany w cienką siatkę pod zwyczajnym uniformem był celem, do którego strzelano. Obecni — między innymi ambasador holenderski — z początku pocierpli na widok tego strzelania. Policjant twierdził, że czuł tylko pewne wstrząśnienie, ale kule odbijały się od siatki bez najmniejszego uszkodzenia jego osoby. Pancerz jest cieniutki i lekki, nie przeszkadza wcale w swobodzie ruchów. Wprowadzenie pancerzy stało się konieczne wskutek napadów bandyckich na policjantów. (m).

— **Zatruta książka.** Władze miejskie w San Francisco nakazały ekshumację zwłok miejscowego rabina Martina A. Meyera, który według krążących wieści miał być otruty. Przyjaciele rabina twierdzą, że Meyer został pozbawiony życia przez podsunięcie mu do czytania książki, której stronice były przesycone jakimś trującym jadem. — Śledztwo w toku.

— **Amerykański basen złota.** Wedle danych statystycznych w Stanach Zjednoczonych znajduje się 45 proc. ogólnych zapasów złota na świecie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Zebranie członków „Związku Strzeleckiego"** dzielnicy III-ciej odbędzie się w sobotę dnia 28. bm. o godz. 6-tej wiecz. w sali stowarzyszenia **rzeźników (ul. Żółkiewska l. 42).**

Nadesłane.

Antyhelikopter.

Niewstrzymany nasz ruch postępowy ku poszukiwaniu nowej formy w sztuce, nadzwyczajnych wartości — w życiu, nietkniętych dziewic — w salonie i nie „zwycięzkich" ministrów spraw zagran. — objął również dziedzinę lotnictwa. Nie naszego naturalnie.

My poszukujemy dotychczas przyczyny katastrof Piago-Laśkiewicz-włoskich, które stały się istną plagą polskiej aeronautyki.

Otóż na ziemi angielskiej wyrósł pod rękami konstruktora p. Passat nowy twór powietrzny o kształtach jakiegoś ultraichtyosaura. Wynalazca przezwał go helikoplanem albowiem nienawidzi helikopterów i uważa je za niepotrzebne. — Jak kto chce.

Komisja która oglądała aparat w ogrodzie Wibleon miała podobno wywróżyć helikoplanowi świetną przyszłość w powietrzu, a p. Passat'owi — majątek miljardowy na ziemi.

Aparat ten jest podobny trochę do starego wiatraka chłopskiego pod Teofipolem oglądanego w pełnym żarze słonecznym dnia letniego, zaś konstrukcyjnie jest odpowiednikiem odczuwania n. p. „Słońca w Spodniach" obrazu przemalowanego z garści słów i jeszcze więcej kropek, doby minionej.

Aeroplan zaopatrzony jest w szesnaście małych skrzydeł, stanowiących cztery komplety po cztery skrzydła w każdym. Każdy z tych kompletów skrzydeł porusza się pionowo. Mechaniczne poruszanie się skrzydeł odbywa się w pewnym po sobie porządku przypominając ruch śmigeł wiatraka, co robi wrażenie lotu ptaka. Różnica polega tylko na tem, że skrzydła nie poruszają się z góry na dół jak u ptaków, a wykonują ruch kołowy.

Dla celów demonstracyjnych zbudowano tymczasem tylko jedną parę takich skrzydeł, połączonych z motorem ustawionym na specjalnej podstawie. Silnik posiada zaledwie 10 K. M. Przy zastosowaniu silniejszego motoru i czterech par skrzydeł, podróż takim aparatem będzie się odbywała w sposób bardzo prosty. Każda para skrzydeł mogłaby być przymocowaną do poszczególnych czterech rogów aeroplanu a silnik znajdowałby się pośrodku.

Wynalazca objaśnia że jego aparat nie jest żnanym już helikopterem i że zbudował go na podstawie teorji lotu ptasiego. Dlatego zastosował zasadę uderzania skrzydeł o powietrze w kierunku pionowym. Passat nie uważa helikoptera za aparat praktyczny dlatego, że celem jego jest pionowe wznoszenie się, tymczasem żaden ptak nie dokonuje takiego wzlotu. Wynalazca więc, budując swój aparat, nie myślał o pionowym wznoszeniu się, gdyż przyszły aeroplan jego będzie wznosił się pod 45 kątem.

Zupełnie serjo nie można brać tego wynalazku. Przynajmniej obecnie. Lotnictwo światowe zdąża po linji typu „Junkersa" i t. p.

ek-l.

Nadesłane.

Otwarcie komunikacji powietrznej Kraków-Warszawa.

W sobotę 28. b. m. otwartą zostanie w Krakowie pasażerska i pocztowa komunikacja lotnicza między Warszawą a Krakowem przez Two Aerlloyd. Loty odbywać się będą na razie 3 razy w tygodniu, t. j. we wtorki, piątki i soboty. Odlot z Warszawy o godz. 9-tej, przylot do Krakowa na lotnisko wojskowe w Rakowicach o godz. 11-tej. Odlot z Krakowa o godz. 16'30, przylot do Warszawy o godz. 18'30. Cena biletu podróży włącznie z jazdą autem na lotnisko i z powrotem wynosi 420.000 mk. Podróżny zabrać może z sobą 15 kg. bagażu, ponad tą wagę ładunek ulega nadpłacie. Miejsca w samolocie zamawiać można począwszy od dziś w Biurze Miejskiej Dyrekcji Kolejowej w Krakowie, ulica Szpitalna l. 36. (AW,).

—•—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. lipca.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** W akcjach kursa początkowe słabe pod koniec znacznie się poprawiły. Obroty liczne. Chodorów z 805.000 poprawił się na 840.000 (w Warszawie 890.000) — Oikos ustalił się przy 535.000, nieef. 515.000 — Tespy zakończyły 925.000 (w Warszawie 925000) nieef. 850.000 — Parowozy 190—200.000, transakcji mało; nieef. 105—120.000 — Cegielski wahał 163—172.000 (w Warszawie 152.500) — Zieleniewski początkowo 1,450.000, pod koniec 1,425,000 (w Warszawie 1,425.000) — Browary 1,225.000—1,280.000 — Ćmielów słabszy 205000 nieef. do 180.000 — Gafota 33 i 32.000 — Karpalit 150—155.000 — Krakus 135.000 — Niemojowski ustalił się przy 365.000 — Pezet 34.000 — Pocisk 200—202.000 (w Warszawie 215.000) P. Nafta 150—163.000, nieef. 130.000 (w Warszawie 165.000) — Rakszawa duże obroty od 390—440.000 — Siersza g. przejściowo 920.000, zamknięta kursem 890.000 — Tepege 420.000 — Tohan 65—69.000. Z akcji bankowych notował B. Hipot. do 96.000 — Pow. B. Kr. do 22.000, nieef. 12—17.000 — Z. B. Kr. 32—38.000 — B. Przem. do 69.000. — Tendencja chwiejno zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione. Akumulator 500 — Automotor 43 — Bruger 700, 800 — Chybi 900 — Czechowice 55, 56 — Drożdże Götza 136 — Gazy 2420, 2425 — Foresta 88 — Gazociągi 86, 87 — Jaworzno 1950, (2000000) 1920, 1930, 1980 — Len 205, 210, 208, 215, 220, (200) — Lokomotywy 225, 230 — Machlejd 75, 70 — Nitrat 75, 78, 82 — Olkusz 145, 130, 128 — Przeworsk 12½ miljona — Radziwił 275 — Szkło w Kr. 110, 105, 110 — Terpentyna 115 — Węglówki 9500, 9600, 9500, (6200, 5500, 5600, 5000) — Azot 95, 98, 100 — Ortweny Karasiński 90, 85.

+ **Giełda zbożowa.** Silny popyt za zbożem twardem, przy zupełnym braku podaży. Transakcje tylko w owsie. Chwiejność stosunków na targu, powoduje ogólną rezerwę. Tendencja silnie zwyżkowa. Owies małopolski ex 1922 r. 425.000 mk.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Tohan 100.000 — Pharma 140.000 — B. Rolniczy 35.000 — Żegluga Polska 22.000 — Zieleniewski 1,500.000 — Cegielski 200.000 — Warsz. spół. bud. par. 225.000 — Automotor 50.000 — Trzebinia fabr. masz. 300.000 — Górka 1,600.000 — Siersza górn. 1,100.000 — Tepege 470.000 — Polska nafta 160.000 — Trzebinia fabr tłusz. 525.000 — Synd. koszyk. 70.000 — Pokucie 80.000 — Krakus 180.000 — Chodorów cukr. 900.000 — Siersza elektr. 85.000 — Ćmielów 250.000 — B. Spół. zarob. 600.000 — B. Małopolski 92.000 — Ziemsk. B. kred. 50.000 — B. komercjalny 35.000 — B. kred. Warsz. 230.000 — Pol. B. przem. 75.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Warsz. raf. cukr. 11,000.000 — Warsz. kop. węgla 1,635.000 — Lillpoop 230.000 — Modrzejów 2,150.000 — Ostrowieckie Zakł. 2,700.000 — Rohn i Zieliński 300.000 — Starachowice 970.000 — Trzebinia 305.000 — Pocisk 225.000 — Parowozy 225.000 — Zieleniewski 1,425.000 — Żyrardów 45.300.000 — Ćmielów 210.000 — Polska nafta 170.000 — Zawiercie 58,000.000 — Chodorów 920.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Usposobienie dla walut, i dewiz zagranicznych mocne i zwyżkowe. Dolary zyskały 3 tys. punktów; — marka niemiecka spada w dalszym ciągu. Akcje mocne przy ożywionym ruchu.

—•—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	27 lipca	B) Akc. przem.	27 lipca
Akc. Związk.	20000	Górka	1050000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 545000
Handl. Pozn.	200000	Parowozy	T 200000
Hipot. akc.	T 96000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	30.0	Pezet	T 35000
Małopolski	70000	Pocisk	T 202000
Powszechny	T 22000	Pol. Glob	6000
Przemysłowy	T 70000	Pol. Nafta	T 163000
Ziemski kred.	T 38000	Pol. Tow. Bnd.	T 145000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 68000
Browar Lwow.	1280000	Rakszawa	T 440000
Chodorów	T 840000	Siersza el.	T 75000
Karpalit	T 155000	Gór. Siersza	T 920000
Cmielów	T 210000	Tepege	T 420000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 925000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 1450000
Gafota ex	T 33000	Żegluga pol.	10000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 177	Lwów — dnia 27 lipca 1923		Warszawa dnia 27 lipca	Kraków dnia 27 VI.	Zurych dnia 27 VII.	Berlin dnia 26 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełdy nie było	Giełdy nie było	—100—	Giełdy nie było	0·00·28	00·00
1 funt. ang.			674500—686500		25 68	3491750·00
100 frs. fran.			877000—895000		33 22	445810·00
100 fr. szwaj.			2630000—2680000		100·00	134662·00
100 frc. belg.			698000—712000		28·60	26907·00
100 K czesk.			392000 392000		16·65	23440·00
100 K węg.			—·—		—·03	37·90
100 K austr.			206—210		—·0078	1147·00
100 M niem.			016—018		0·00·07	100·00
1 Dolar am.			147000—149000		5·58	758100·00
100 Lir wł.			570000—570000		24·55	32917·50
100 Lei rum.			000—000		2·05	94·65
1 guld. hol			40100—40100		219 00	295260 00
100 K norw.			—·—		98·25	123690·00
100 K duńsk.			—.—		102·71	133655·00
100 K szw.					142·00	202492·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

II. Zjazd Legjonistów we Lwowie.

— Zarząd Związku Legjonistów — Okręg Lwów — zwraca się do wszystkich Stowarzyszeń, Związków i Organizacji społecznych, chcących wziąć udział w uroczystościach II-go Ogólnego Zjazdu Legjonowego, by zgłosiły swój współudział do dnia 1-go sierpnia br. godz. 12. w sekretarjacie Związku, ul. Zielona l. 7.

Projekty zmian w umundurowaniu wojska.

Aktualna od wielu miesięcy, dzisiaj i na długo jeszcze w przyszłości sprawa munduru wojskowego przybranego w pokojowe barwy, zachęciła współpracownika „Polski Zbrojnej" do wydostania szczegółów od przewodniczącego komisji ubiorowej ppłk. int. Chęcińskiego, szefa wydziału mundurowego w departam. VII M. S. Wojsk., który wyjaśnił, że sprawa otoków na czapki wiążąca się ściśle z ustaleniem koloru i jakości materjału na łapki i wypustki na kołnierzach, na razie spadła z porządku dziennego obrad Komisji. Wniosek Komisji był już swego czasu gotów, został jednak wstrzymany przez Sztab Generalny jako nieaktualny.

To więc wyjaśnione. A jak stoi sprawa z naszym mundurem salonowym zapytał współpracownik „Pol. Zbr.".

— O całym mundurze paradnym nie ma mowy teraz — otrzymuję wyjaśnienia — tylko z okazji pobytu króla rumuńskiego był wniosek o paradnych mundurach dla kompanji i szwadronu przybocznego Prezydenta Rzpltej. Ale i ta sprawa ze względu na koszta upadła. Kwestja długich spodni granatowych jest też nieaktualną, gdyż wiąże się ona z kwestją koloru łapek. Na szwie spodni bowiem musiałyby być wypustki kolorowe, a kolory te nie są zatwierdzone, choć wnioski z Komisji już odeszły.

— Jakie są projektowane zmiany co do łapek?

— Ogólnie biorąc, każdy korpus osobowy otrzyma inny kolor łapek, a wewnątrz korpusu poszczególne działy odróżniać będzie można po odmiennym kolorze wypustek. Np. cała piechota jeden kolor, inne dla jazdy, inne dla oddziałów górskich (strzelcy podhalańscy). Wojska techniczne jeden kolor łapek, a odmienne wypustki dla wojsk łączności, samochodowych, kolejowych itd. Nadto proponuje się zniesienie wszystkich emblematów metalowych na kołnierzach z wyjątkiem orzełka dla Sztabu Generalnego i znaku Wojsk. Kontroli Gospodarczej.

— Tamto więc są projekty gotowe, którym tylko brak zatwierdzenia — zauważam — a nad czem obecnie pracuje Komisja ubiorcza?

— Komisja odpowiada jej przewodniczący — bada obecnie, czy wzory oporządzenia żołnierskiego są odpowiednie, czy nie, i równocześnie uzupełnia przepisy ubioru polowego z r. 1919.

Teraz pracujemy nad uzupełnieniem przepisów i wzorów ubioru polowego. W wyglądzie zajdą zmiany, nakazane względami wygody i praktyczności. N. p. na czapce będzie mniejszy orzełek, daszek czarny, bo żółty od rąk się brudzi i nie będzie sprzączki przy rzemyku, tylko t. zw. szlufki dwie, bardzo łatwe do ściągania, jak przy sukiennych paskach u płaszcza. Kurtka szeregowego ma być krótsza, bez rozcięcia z tyłu. Płaszczy będzie dwa typy: dla piechoty bez rozcięcia i dla jazdy z rozcięciem.

— A czy nie ma czegoś w projekcie tym nowego, co będzie się odrazu rzucać w oczy? Naprzykład w mundurze oficerskim.

— Są głosy za stojącym kołnierzem pojedyńczym, bo obecne wykładane właściwie są też stojące, a jako podwójne zużywają więcej materjału. Inni znów są za kołnierzem wykładanym leżącym, jak np. było na początku wojny w Legjonach i w wojsku austrjackiem. Dalej jest projekt, aby zreformować noszenie obecnego pasa, który dziś obowiązuje i w służbie i w salonie. Otóż proponuje się aby, oficer idąc na służbę, wdziewał pas główny z żabką i szablą — idąc zaś na wizytę, brał tylko samą szablę, wiszącą na ozdobnych rapciach, zapinanych pod bluzkę. Ale to wszystko są tylko projekty, podkreślam!

Czas odnowić przedpłatę!

Obrazki z ukraińsk. „proletarskiej" poezji i prozy.

I. POEZJA.

W. ALESZKO

„P E K".

... — Pali się...
— Piecze...
— Gorą
Za omdlałemi krynicami
Chutory.
— Ehe!
Polecą
Złotoczube koguty!
— Patrz!
psu — aż — aż —
przypiekło płnca!
— A
za mokremi komoramì
pieczone pieczarki...

(„Szlachy Mystectwa"
Charków, 1921 l. 1 str. 6).

MICHAŁ SEMENKO.

Z „POEZJI POWSTANIA".

Poeci
Zrywajcie
Metr!
Kładźcie się pod koła rewolucji!
Poeci
Zrzucajcie
Pęta!
Nie bójcie się znawców —
Oddzielcie od siebie swoich wrogów —
Niech żyje walka poetów!
Poeci
Ruszcie
Grunt!
Nie chodźcie z tajemniczą twarzą
Jak gdyby Wam wszystko było jasne
Nie rozwierajcie uszu
Wyrosną straszne!

(Ibidem str. 12).

MICHAŁ SEMENKO.

„KABLEPOEZJA".

Na monblan!
Na kordill'ery!
Barykady na andag!
Tytanyk rewolucji
Golfstromyt'
Atlantyku zimnych okeaniw!
Teqnykam
Imperatywnyj dekret:
1925
!Radio — tram!
Zemla —
— Mars
abo
Semenko — idiot
pl'us
Armja revol'ucioneriw
i krow.

II. NAUKOWA PROZA

GEO WKURUPIJ.
(Hryńko Szkorupij).

MUZYKA SZUMÓW.
(Musique bruitiste).

„Muzyka tonów, zbudowana na miłodźwięczności, jest strasznie konserwatywną rzeczą. Przypomina tandetną panienkę z czcigodnej rodziny, panienkę dobrego tonu, która lęka się zgubić swoją niewinność. Trzeba pozbawić ją tej niewinności, trzeba rozruszać tę przystojną, arystokratyczną damę.

„Włosi już dawno zdzierają z niej spódnicę, niemieccy dadaiści także, kolej na nas. Czyż nie ma u nas wielkiego miasta, nie ma fabryk z ich potężną muzyką szumów? Czyż nie ma u nas pociągów, które z takim hałasem przelatują przez stacje? I u nas przeszła już główna rewolucja, w tem wyprzedziliśmy Włochów i Niemców. Przeszła także rewolucja prawie we wszystkich gałęziach sztuki, tylko muzyka tonów zachowała swą konserwatywną niewinność.

Dosyć tej panience spacerów w jedwabnej sukni po proletarjackich parkach i napełniania nudą powietrza miast! Trzeba ubrać ją w spódniczkę z sitowia, albo całkiem zostawić ją golutką. My robimy zamach na jej niewinność!

Ton umiera i wkrótce całkiem zginie. Zastąpił go maleńki szum, który wzrasta w pracowity hałas. I tak nowa muzyka buduje się z szumów, bośmy wynaleźli nowe instrumenta dla ich reprodukcji, podobnie jak wynaleźliśmy nowy międzynarodowy sposób dla zapisywania ich skryptami — to, tak powiedzieć można nowe nuty. Organizuje się orkiestra z 50 ludzi, autorów szumistów. Na pierwszy występ przygotowuje się „Taniec dzikusów", metoteatr itd.

(„Semafor u majbutnie"
Kijów, 1922. N. 1 St. 33).

Z ukraińskiego przełożył
(u)

Zapiski.

Przegląd warszawski. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" wyszedł z druku dwudziesty pierwszy zeszyt „Przeglądu warszawskiego", miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcją dra Stefana Kołaczkowskiego —' i zawiera następujące artykuły: Czesław Znamierowski: Stanowisko teorji poznania wśród nauk filozoficznych. — Paweł Hulka-Laskowski: Rozwój literatury czeskiej. — Władysław Tarnawski: Szekspir czy nie Szekspir? — Stefan Kołaczkowski: Knut Hamsun (1). — Marja Gabrjel Karski: Gra. — Edwin Jędrkiewicz: Maska tragiczna, komedja (3). Kronika: Ostap Ortwin: Poezja. — A. Gruszecka: Literatura dla dzieci. — Włodzimierz Fischer: Studja i przeklady z literatur obcych (Literatura rosyjska). — Edwin Jędrkiewicz: Teatr. — Stanisław Szczutowski: Grafika. — W. B., S. A.: Cudzoziemcy o Polsce i Polakach. — Marja Rakowska: Z literatury francuskiej. — Książki i czasopisma nadesłane. — Zapiski. — Treść tomu.

SPORT.

Matche footbalowe. Wiedeńska pierwszoklasowa druż. „Waf" rozegra zawody footbalowe dnia 28 bm. bm. z Hasmoneą oraz 29 bm. z „Pogonią". Powyższe zawody budzą jak najwyższe zainteresowanie ze względu na doskonałą formę tak „Hasmonei", która wystąpi w pełnym składzie jakoteż „Pogoni", która wystąpi w reprezentacyjnym składzie. „Waf" przybywa w pełnym składzie ze słynnymi graczami reprezentacyjnymi Austrji Fischerą i Janczykiem. — Początek obu matchów o godz. 5-tej 30 po południu.

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na sierpień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi od 1-go sierpnia:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“ . . 33.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu . . . . 37.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 37.000 m.
Zagranicą miesięcznie . . 45.000 m.

Cena pojedynczego numeru 1.500 m.

Samodzielnych ślusarzy

do skompletowania i uruchomienia walcy młyńskich, lokomobili, gatru, motoru gazowego poszukujemy. Zgłoszenia z warunkami pod „Specjalista“ Biuro Sokołowskiego Lwów Jagiellońska 7. 4449

MASZYNY do wyrobu cementowych dachówek

na rolkach i szynach wyrabia

Michał STEFANOWSKI Lwów, ul. Warsztatowa 10.
(między ul. Kordeckiego a Rycerską). 1807

Zastępca odwiedzający

apteki, drogerje i sklepy spożywcze przez Fabrykę Chemiczną „SANATOR“ poszukiwany. — Oferty z referencjami pod „Rutynowany“ kierować:
SANATOR, Bydgoszcz 1182

Pamiętniki J. K. Janowskiego o powstaniu styczniowem

Staraniem Komitetu Jubileuszowego obchodu 50 i 60 rocznicy powstania 1863 r. we Lwowie wyszły

J. K. Janowskiego

b. członka i sekretarza Rządu Narodowego w powstaniu 1863-1864 r. pomnikowe

„Pamiętniki o powstaniu styczniowem“

Tom I. (styczeń-maj 1863 r.). Lwów, 1923 wydane z zasiłku Wydziału Nauki Ministra W. R. i O. P. — Do nabycia w Towarzystwie Szkoły Ludowej we Lwowie, ul. Fredry 3, i we wszystkich księgarniach w całej Polsce.

Zarząd Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie

zwraca się do Kolegów Akademików, przebywających na prowincji z gorącym apelem o pomoc w uzyskaniu funduszów na opędzenie piekących potrzeb administracyjnych, a to w drodze składek okolicznościowych, zbiórek ulicznych, festynów, rautów, wieczorków, odczytów itp. O informacje lub odznaki uprasza się zwracać wprost do Zarządu Domu we Lwowie ul. Łozińskiego 7.

Czcigodnym Obywatelom miasta Komarna, za pomoc finansową na rzecz Domu Akademickiego im. A. Mickiewicza we Lwowie, podziękowanie gorące składa

ZARZĄD.

Posady i prace.

Panna z kilkuletnią praktyką biurową pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do admininistracji „Kurjera lw.“ „Underwood“. 4440

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje na Lwów i prowincje. 4448

Pokój frontowy ze światłem elektrycznem i osobnem wejściem zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod „Natychmiast“ do administracji „Kurjera Lw.“ 4452

Kawaler poszukuje umeblowanego hygienicznego pokoju za dobrą zapłatą, na 2 miesiące. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lw.“ pod „Cudzoziemiec“. 4458

Wdowa samotna i opuszczona, która wskutek wojny utraciła wzrok obu ócz i jest zupełnie ociemniałą i do pracy niezdolna, ginie w skrajnej nędzy, zdana poprostu na los szczęścia. To też zwraca się z gorącą prośbą do współczujących i litościwych serc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje administr. „Kurjera Lwowskiego“ dla „Ociemniała wdowa“. 4277

Starsza pracownica drukarska, która od roku jest obłożnie chorą, znajduje się bez środków do życia oraz w strasznej nędzy. Uprasza o łaskawe datki pod „Pracownica A. W.“ administracja Kurjera Lwowsk. 4275

Inserujcie w „KURJERZE LWOWSKIM“

Kupno i sprzedaż.

Pompy, sikawki, węże poleca fabryka Stanisława Trębickiego, w Warszawie Kopernika Nr. 33. Wszelkie przybory dla straży ogniowych. Pompy centryfugalne, Abisyńskie, Artezyjskie, Diafragma, pompy studzienne napełniające rezerwoary na piętrach, pompy parowe i transmisyjne. Kilkadziesiąt lat praktyki i fabrykacji.

Sprzedam okazyjnie magneto w dobrym stanie, marki „Bocha“ 4 cylindrowe D. U. 4. Wiadomość w administracji „Kurjera Lwowsk.“ do godz. 1 przedpołudniem. 4455

Dachówka Czekoński Lwów, Wałowa 11.

1826

MONTERA który samodzielnie zmontuje uruchomi małą fabrykę lodu i chłodnię poszukujemy. Zgłoszenia z warunkami pod „Zdolny“ Biuro Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska 7. 4450

Przeciw kaszlowi, cierpieniom żołądka i nerek jedynym lekiem są I-szej jakości

WODY MINERALNE

sztuczne, wyrobu fabryki

„ZDROWIE“

we Lwowie, ulica Zdrowie 9.

4444

Cement portlandzki pierwszorzędnej jakości tylko — wagonowo, dostawa natychmiastowa —
„PILOT“ Lwów, Batorego 4.
4424

Wezwanie do składania ofert.

Okręgowa Komisja Zakupów przy Szefostwie Taborów DOK II. w Lublinie zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę poniżej wymienionych artykułów:

15000 (piętnaście tysięcy) szprych łupanych
7500 (siedm tysięcy pięćset) dzwon
25 metr³ (dwadzieścia pięć) desek sosnowych
10 (dziesięć) bali dębowych
200 (dwieście) sztuk okrąglaków brzozowych
50 kg (pięćdziesiąt) gwoździ 1 i $^1/_2$ cal.
50 kg (pięćdziesiąt) gwoździ 3 calow.
1000 szt. (tysiąc) kapsli do wozów
500 szt. (pięćset) buksów
10 kg. (dziesięć) śrub do drzewa
200 kg. (dwieście) skóry blankowej żółtej
150 kg. (sto pięćdziesiąt) skóry surowcowej
50 kg (pięćdziesiąt) skóry blankowej czarnej
16 kg (szesnaście) szpagatu rymarsk.
12 kg (dwanaście) przędzy rymarskiej
2 kg (dwa) wosku żółtego
5 kg (pięć) smoły rymarskiej
50 kg (pięćdziesiąt) drutu stalowego do szczotek.

Oferty na części dostawy sa dopuszczalne. Oferty z próbkami wpłynąć muszą do Kom. Zakupów najpóźniej do dnia 7. sierpnia 1923 r., godz. 12-ta, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą wogóle uwzględniane. Wysokość wadjum ustala się na 10 prc. wartości zaoferowanej dostawy. Wadjum należy składać do Kasy Komisji Gospodarczej 2 Dywizjonu Taborów w Lublinie.

Ewentualnych informacji zasięgnąć można codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11-tej do 1 -tej u przewodniczącego Okręgowej Kom. Zakupów przy 2 Dyw. Taborów w Lublinie. Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Okręgowa Komisja Zakupów
przy Szefostwie Taborów DOK II. w Lublinie.

Lublin, 23. lipca 1923 r. 4457

ZAWIADOMIENIE. Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości, iż dostarczam jako specjalność wagonowo oraz skrzynkami:

NAJNOWSZE BUTELKI FASONOWE DO LIKIERÓW

czystej, kryształowej białości (na żądanie też z firmą patentowane). Wzory bezpłatnie do dyspozycji! 1236

Łódź, J. FÜRST, Zakątna 21, Łódź.

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.